

Od Redakcji

Słowo „ekologia” wydaje się jasne i zrozumiałe. Chodzi w nim o ochronę przyrody i to podjętą w sposób naukowy. A ponieważ proces dewastacji środowiska naturalnego jest widoczny gołym okiem i postępuje szybko, to tym bardziej działania dla ocalenia przyrody, nie powinny być opieszale. W odpowiedzi na te zagrożenia powstają różne ruchy proekologiczne na całym świecie, które też odnotowują szereg sukcesów.

Czy wobec tego wszystko w odniesieniu do ekologii jest jasne, a sprawa jest jak najbardziej godna wsparcia? Nie do końca. Istnieje obawa, że ekologia, choć posiada szlachetne intencje i odwołuje się do nauki, to jednak podszyta jest ideologią, której cele wyrastają ponad naukę i ponad troskę o środowisko naturalne, a ochrona tego środowiska jest pretekstem do naruszenia środowiska ludzkiego, aż po hasło depopulacji Ziemi. W takim stanie rzeczy warto zachować ostrożność zarówno intelektualną, jak i emocjonalną. Intelektualną, ponieważ chodzi o możliwe nadużycia w zakresie uznawania czegoś za naukowe lub nienaukowe, emocjonalną, gdy przez dobór poruszających przykładów, gra się na uczuciach, mając na oku inne cele niż szczerą troskę o przyrodę.

Już samo słowo „ekologia” powinno dać do myślenia. Choć brzmi antycznie, jako słowo greckie, to faktycznie jest ono neologizmem, w który niejako przedadaptowano greckie „oikos”, które w pierwszym rzędzie oznacza ludzkie domostwo (gospodarstwo), na środowisko przyrodnicze, z którego wyeliminowano człowieka, uznając go za głównego winowajcę obecnego kryzysu ekologicznego. Również słowo „logos” jako pochodzące z greki zmieniło w tym kontekście swoje znaczenie, bo nie wskazuje już na roztropną troskę o przyrodę („orthos

logos”), lecz coraz mocniej zbliża się do ideologii, bardziej antyludzkiej niż pro-przyrodniczej.

To tylko niektóre z problemów, jakie warto rozważać w kontekście sporu o ekologię, a które znalazły swój wyraz w artykułach, jakie zostały zamieszczone w tym jubileuszowym 30 numerze „Człowieka w Kulturze”. Są to spojrzenia nowe, albo nie zawsze dostrzegane z należytą uwagą. Tymczasem właśnie ze względu na realną troskę o przyrodę – z zachowaniem realnego miejsca człowieka nie tylko w przyrodzie, ale nade wszystko z uwagi na jego transcendencję względem świata i otwartości na Boga – ekologia stanowi kategorię analogiczną, dzięki czemu nie prowadzi do ujednoznacznienia, którego efektem jest przyrodniczy redukcjonizm, bądź nawet ideologiczny totalitaryzm.

Miło nam też poinformować, że czasopismo nasze znalazło się na liście czasopism uznawanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, co może zachęcić dawnych i nowych Autorów do wydawania swoich artykułów właśnie w naszym periodyku. Zapraszamy!

Prof. dr hab. Piotr Jaroszyński

Kierownik Katedry Filozofii Kultury i Podstaw Retoryki

KUL